

Ukraiński model euroreformacji czyli lepszy kontrprzykład

29 sierpnia 2018

Rewolucja godności, która się zaczęła w 2014 r w Kijowie kardynalnie zmieniła kierunek rozwoju Ukrainy. Kraj zmienił prezydenta, premierów (Azarow – Jaceniuk – Grojsman), kredytorem z MFW było obiecane wypełnić wszystkie warunki, dzięki czemu kraj otrzymał kilka transzy. Wojna domowa i korupcja ilustrują innym kandydatom do UE, jak robić nie trzeba.

Korupcja. To słowo jest paradygmatem rozwoju nowego ukraińskiego społeczeństwa. Nie można zaprzeczyć, że korupcja na Ukrainie była zawsze. Jednak dziś to zjawisko jest ogromnym problemem. Jak informuje Transparency International (międzynarodowa i pozarządowa organizacja ujawniająca i zwalczająca praktyki korupcyjne) [Ukraina zajęła 130 miejsce w rankingu](#), oznaczające wyższy poziom korupcji, niż większość krajów. w tym rankingu Ukraina znajduje się pomiędzy Sierra Leone i Republiką Dominikańską. Pierwsze miejsca w rankingu zajmują Nowa Zelandia i Dania. Polska zdobyła 36 miejsce.

Kredytorze oraz eksperci finansowe niejednokrotnie podkreślali, że walka z korupcją jest jednym z podstawowych warunków wstąpienia Ukrainy do UE, jednak pieniądze europejskich podatników wciąż trafiają do kieszeni oligarchów. Tutaj nie ma się czemu dziwić: nawet szef specjalnej antykorupcyjnej prokuratury „naruszył zasady etyczne”. W znajdującym się w jego gabinecie akwarium oficerowie Narodowego Biura Antykorupcyjnego Ukrainy (NABU) zainstalowali pluskwę. Zebrała nagrania, na których słysząc, jak Hołodnicki układa się z podejrzanymi o korupcję i ostrzega o planowanych nalotach NABU, które gromadziło dowody korupcji w sprawie

urzędników i funkcjonariuszy w kraju.

Były szef Ukrzaliznycy – ukraińskich kolei państwowych Wojciech Balczun myśli, że korupcja jest [kwestią mentalności](#): „Rzeczą oczywistą jest, że trzeba zapłacić za miejsce w żłobku czy za promocję uczniów do kolejnej klasy, idąc do lekarza czy urzędnika, walka z korupcją na Ukrainie to faktycznie walka z mentalnością”. Ludzie się przyzwyczaili do dawania łapówek, dlatego sytuacja w kraju jest bardzo ciężka, żeby ją zmienić, trzeba najpierw zmieniać świadomość, ale żeby zmieniać świadomość, najpierw trzeba zmienić podejście władzy do przeciwdziałania korupcji.

W 2018 r. prezydent Poroszenko podpisał ustawę o Sądzie Antykorupcyjnym. Do powołania sądu antykorupcyjnego niejednokrotnie wzywały władze Ukrainy państwa i instytucje zachodnie, w tym MFW, uzależniając od tego swoją dalszą współpracę z Kijowem. Jednak fakty próbowania ograniczenia roboty Biura Antykorupcyjnego Ukrainy (NABU) pozwala dojść do wniosku odnośnie efektywności przyszłego sądu. I te wnioski będą nie na korzyść prezydenta Poroszenki.

Po podpisaniu decyzji w sprawie ruchu bezwizowego dla Ukrainy, mieszkańcy kraju zaczęli aktywnie wyjeżdżać do Europy. W związku z otwarciem granic wzrasta ilość fałszywych dokumentów podróży. Jak informuje portal Nowiny24.pl, od początku tego roku na podkarpackich przejściach granicznych funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali już ponad 120 fałszywych praw jazdy. To 3,5 raza więcej, niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Ponadto, ujawniono ponad 80 fałszywych dowodów rejestracyjnych i 40 ubezpieczeń OC. Coraz częściej spotykane są też fałszowane zaświadczenia ADR, uprawniające kierowców do przewozu niebezpiecznych materiałów. Fakty podrobienia dokumentów świadczą o tym, że Ukraińcy, używając przekupności urzędników, mają możliwości zdobywać formularze dokumentów dla przeniesienia do Polski i innych krajów Europy. Wszystko świadczy o braku kontroli nad działalnością grup przestępczych i skorumpowanych urzędników. Przekupność

przedstawicieli władzy i różnych resortów siłowych prowokuje do popełnienia przestępstwa. Człowiek wie, że zawsze ma możliwość dostać fałszywe formularzy oraz uniknąć karę.

Dzięki korupcji jeszcze w 2015 roku przez migrantów z Bliskiego Wschodu podejmowane były próby przedostania się z terenu Turcji przez Odesę na Słowację albo do Polski, a stąd dalej do krajów UE, głównie do Niemiec i Austrii. Wśród tych migrantów znajdowało się wielu ludzi współczujących wojownikom ISIL. Gdzie oni są teraz? Nie wiadomo.

W wyniku, Ukraina – państwo, które jakby chce dołączyć się do Unii Europejskiej, ale jednocześnie nie jest w stanie przeprowadzić niezbędne reformy. Niezdolność obecnej władzy razem z nacjonalistyczną polityką, która jest wiele razy krytykowana przez węgierskiego premiera [Viktora Orbana](#) oraz i zwykłych Polaków doprowadzi do tego, że dzisiaj Ukraina nie jest gotowa zostać członkiem europejskiej rodziny, choć naród ukraiński tego pragnie. Przeprowadzenie muzycznych festiwalów z nazwą Banderstadt 2018 oraz gloryfikacja członków OUN UPA jeszcze więcej odwraca od tego kraju zwykłych mieszkańców Unii. Dlatego Ukraina – lepszy kontrprzykład.

Autorstwo: Mateusz Brzegowski

Źródło: WolneMedia.net